

Księga Liczb

Rozdział 21

Kananejczycy walczą z Izraelem

1. A gdy król Aradu, Kananejczyk, osiadły w Negebie, usłyszał, że Izrael nadciąga drogą od Atarim, ruszył do boju przeciwko Izraelowi i wziął do niewoli jeńców. 2. Wtedy Izrael złożył taki ślub Panu: Jeżeli wydasz ten lud w moją rękę, zburzę ich miasta jako obłożone klątwą. 3. I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał mu Kananejczyka. Wtedy wytracił ich oraz zburzył ich miasta jako obłożone klątwą i nadał temu miejscu nazwę Chorma.

Jadowite węże

4. Od góry Hor wyruszyli potem ku Morzu Czerwonemu, aby obejść ziemię Edom. Lecz lud zniecierpliwiał się w drodze. 5. I zaczął lud mówić przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: Po co wyprowadziliście nas z Egiptu, czy po to, abyśmy pomarli na pustyni? Gdyż nie mamy chleba ani wody i zbrzydł nam ten nędzny pokarm. 6. Wtedy zesłał Pan na lud jadowite węże, które kąsały lud, i wielu z Izraela pomarło. 7. Przyszedł więc lud do Mojżesza i rzekli: Zgrzeszyliśmy, bo mówiliśmy przeciwko Panu i przeciwko tobie; módl się do Pana, żeby oddalił od nas te węże. I modlił się Mojżesz za lud. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył. 9. I zrobił Mojżesz miedzianego węża, i osadził go na drzewcu. A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu. 10. I wyruszyli synowie izraelscy, i rozłożyli się obozem w Obot.

Izraelici omijają Moab

11. Potem wyruszyli z Obot i rozłożyli się obozem w Ijje-Abarim na pustyni, która leży na wschód od Moabu. 12. A gdy stamtąd ruszyli, rozłożyli się obozem nad potokiem Zered. 13. Ruszywszy stamtąd, rozłożyli się obozem po drugiej stronie Arnonu, który płynie przez pustynię, a bierze początek w kraju Amorejczyka; gdyż Arnon stanowi granicę moabską między Moabitą a Amorejczykiem. 14. Dlatego powiedziane jest w Księdze Wojen Pana: Waheb w Sufa i doliny Arnonu, 15. I łożysko potoków, Które ciągnie się ku osadzie Ar, I przylega do granicy Moabu. 16. A stamtąd ruszyli do Beer. To jest ta studnia, o której powiedział Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a Ja dam im wody. 17. Wtedy to Izrael zaśpiewał tę pieśń: Wzbierz studnio, śpiewajcie o niej, 18. Studnia, którą wykopali książęta, Wydrążyli dostojnicy ludu berłem, swoimi laskami. A z tej pustyni Beer poszli do Mattany, 19. A z Mattany do Nachaniel, a z Nachaniel do Bamot, 20. A z Bamot do kotliny, która jest na polach Moabu koło szczytu Pizga, widocznego nad pustynią.

Izrael zwycięża Sychona Amorejczyka

21. Wtedy Izrael wyprawił posłańców do Sychona, króla amorejskiego, aby powiedzieli: **22.** Pozwól mi przejść przez twoją ziemię; nie zboczymy na pola ani do winnic, nie będziemy pić wody ze studzien; pójdziemy drogą królewską, aż przejdziemy przez twoją ziemię. **23.** Lecz Sychon nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoją ziemię, przeciwnie, Sychon zgromadził cały swój lud, wyszedł na pustynię przeciwko Izraelowi, dotarł do Jachas i ruszył do boju przeciwko Izraelowi. **24.** Ale Izrael pobił go mieczem i zawładnął jego ziemią od Arnonu do Jabboku, aż do ziemi Ammonitów, gdyż granica Ammonitów była obwarowana. **25.** Izrael zdobył wszystkie te miasta. Potem zamieszkał Izrael we wszystkich miastach amorejskich, w Cheszbonie i we wszystkich okolicznych osiedlach. **26.** Gdyż Cheszbon było stolicą Sychona, króla amorejskiego. Walczył on z poprzednim królem Moabu i zabrał mu całą jego ziemię aż po Arnon. **27.** Dlatego powiadają pieśniarze: Wejdźcie do Cheszbonu, Niech się odbuduje i utwierdzi stolica Sychona, **28.** Gdyż ogień wyszedł z Cheszbonu, Płomień z miasta Sychona, I pochłoniął Ar w Moabie, Wzgórza królujące nad Arnonem. **29.** Biada ci, Moabie, zginąłeś, ludu Kemosza, Twoich synów wydał na tulaćkę A twoje córki w niewolę Króla amorejskiego Sychona, **30.** My ich pokonaliśmy! Zginęło Cheszbon aż po Dibon! Rozpaliliśmy ogień aż do Nofach i aż do Medby. **31.** Izrael osiadł w ziemi amorejskiej.

Izrael zwycięża Oga z Baszanu

32. Następnie Mojżesz wysłał wywiadowców, aby zbadano Jaezer. Zdobyli oni jego okoliczne osiedla i wypędzili Amorejczyka, który tam mieszkał. **33.** Potem zawrócili i poszli drogą ku Baszanowi. Naprzeciw nich wyszedł Og, król Baszanu, z całym swoim ludem, aby stoczyć bitwę pod Edrei. **34.** I rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go, gdyż wydam go w twoje ręce wraz z całym jego ludem oraz jego ziemią. Uczynisz z nim tak, jak uczyniłeś z Sychonem, królem amorejskim, który mieszkał w Cheszbonie. **35.** I pobili go oraz jego synów i cały jego lud, tak iż nie pozostała po nim nawet resztką, i zawładnęli jego ziemią.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01